KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 16 (28) Stycznia 1861 Rok. № 26. Jutro, Śgo Franciszka Salezego B. W.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cyw: Gub: Augustowskiej Wydziału Igo w Łomży.— Zawiadamiam interessowane osoby, iż *Szczerbiński*, Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Tykocińskiego, decyzją Komissji Rządowej Sprawiedliwości z d. 19 Listop: (1 Grudnia) 1860 r., za uchybienia służbowe złożony z urzędu, z dniem 2 (14) Stycznia r. b. zaprzestał pełnić obowiązki do jego osoby przywiązane. Akta po nim pozostałe, a w exekucji niewykończone, ściągnięte zostały dla asserwacji w Sądzie Pokoju Okręgu Tykocińskiego. Wzywam przeto interessentów: aby po odbiór takowych w celu nadania im właściwego biegu, do *Kolomyjskiego* Podsędka wyż rzeczonego Sądu, zgłosić się zechcieli.— Radca Kollegjalny, A. *Toltyżewski.*

Główna Kassa Oszczędności, wraz z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, obok Kościoła Ś. Aleksandra, każdej Niedzieli z rana czynność odbywającym. —W tygodniu upłynionym do d. $^{15}/_{27}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 44, na które, tudzież na dawniejsze, w 310 wnioskach, złożono rs. 5,274 kop. 90. Na żądanie 311 Uczestnikom (prócz procentu rs. 29 k. 61, należnego za rok bież: od całkowitych odbiorów) wypłacono rs. 18,008 kop. 27, i umorzono xiążeczek oszczędności 132. Przeto Uczestników 16,507, posiada kapitał rs. 884,044 k. 44.—Naczelnik, As: Kol: *Korczakowski.*

Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę skonu ś. p. Lucyny *Karpińskiej*, od godziny 8½ do 10½ z rana, odprawione będą Msze Święte, za spokój jej duszy w Kościele XX. *Kapucynów;* na które, pozostały po niej Mąż z Siostrą i Dziećmi, uprzejmie zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Stanisława *Gepner*, Urzędnika Banku Polskiego, odprawioną będzie w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno o godzinie w pół do 10tej z rana, Wotywa żałobna, za spokój duszy Jego. Na to Nabożeństwo, pozostała Familja, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Jutro o godz: 8ej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszki z Sliwickich *Pieńkowskiej;* na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

JW. Rz: Radca Stanu *Niemojewski*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: Radomskiej, przyjechał z Oleszna.

JJWW. Zenejda *Grotten*, Przełożona Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien, i Radca Stanu *Papłoński*, wyjechali do Nowej Alexandrji.

Z Włocławka. — Ktokolwiek zwiedził miasto nasze i starożytną znajdującą się tu Bazylikę Katedralną, bezwątpienia powziął wiadomość, że sławny dzwon tutejszy noszący imie *Hieronyma*, od fundatora swego Hieronyma *Rozrażewskiego*, Biskupa niegdy Kujawsko-Pomorskiego, pęknięty od lat wielu, nieodpowiada swojemu przeznaczeniu, lecz w głuchem milczeniu zostaje na wieży kościelnej. Obecnie możemy donieść, że dzwon ten znakomity, bo blizko sto centnarów ważący, staraniem i nakładem Prześwietnej Kapituły Katedralnej Kujawsko-Kaliskiej przelany, w nowej dzwonnicy w stylu gotyckim gustownie i ozdobnie wymurowanej, umieszczony, z wielką radością tutejszych mieszkańców, zaczął na nowo odpowiadać swemu właściwemu przeznaczeniu, i w większe Uroczystości poważnym swym głosem powołuje lud pobożny na Nabożeństwo do Świątyni Pańskiej. Przelanie tego dzwonu uskutecznił tu na miejscu w Włocławku P. Fryd: *Schultz*, Ludwisarz z m. Chełmna w Prusach, bardzo doświadczony i doskonały wykonawca podobnych robót; albowiem wspomniony dzwon nietylko kształtnie z gustownemi ozdobami i czytelnymi napisami przelał i wykończył, ale nadto sposób dzwonienia zupełnie nowy przez deptanie urządził; przez co poruszenie dzwonu tak jest ułatwione, że co dawniej przynajmniej 10u ludzi potrzeba było do dzwonienia linami, to dziś przez deptanie dwie osoby wystarczają. Urządzenie w Kościołach w taki sposób wszystkich większych dzwonów, jako praktyczne i nierównie dogodniejsze, na upowszechnienie zasługuje, do których to robót wyżej rzeczony P. *Schultz*, słusznie zalecony być może. Oprócz dzwonu Katedralnego, ulał on tu jeszcze do innych Kościołów kilkanaście dzwonów mniejszych rozmiarów, a wszystkie odznaczają się piękną formą, tudzież czystym i dźwięcznym głosem.

Już wspomnieliśmy o koncercie urządzającym się dla pomnożenia funduszów na korzyść budowy Kościoła i Klasztoru PP. *Marjawitek* w Częstochowie. Dziś dodajemy, że koncert ten odbędzie się w następującą Niedzielę, to jest d. 3go p. m. w salach redutowych o godzinie 1szej z południa. Nie wątpimy, że Publiczność chętnie zechce z tego korzystać, raz z powodu nastręczającej się sposobności do szlachetnego czynu, a powtóre dla zadowolenia się piękną muzyką, której kierunek przyjął na siebie Dyrektor opery polskiej St. *Moniuszko.* Przewidując zatem liczne zebranie się osób, nadmieniamy iż biletów na ten koncert, dostać będzie można od dziś w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i po tutejszych składach xięgarskich, po cenie rs. 1.

W Lublinie, w nadchodzącą Sobotę, to jest dnia 2 Lutego, w Resursie tamtejszej, dany będzie Wieczór Muzyczny, na korzyść ubogich, pod opieką Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, zostających.

Jeden z Artystów Pan A. L., bawiąc 1842 r. w Pradze, poznał osobiście znakomitego Wacława *Hankę*, i ofiarował dla Muzeum Czeskiego litografję przez niego zrobioną, przedstawiającą apoteozę *Krakusa* i *Wandy*. *Hanka* wezwał Artystę, żeby się do jego album (pamiętnika) wpisał, i dał mu dwa exemplarze poezji w upominku, które w tych dniach widzieliśmy, w jednym znajduje się zbiór rękopismu Królodworskiego, w języku czeskim, polskim, z tłómaczeniem rossyjskiem, ilyryjskiem, krainskiem, serbskiem, niemieckiem i angielskiem. W drugim, są własne poezje Autora p. t: *Hankowy Pjsne*, w których znajduje się także przekład poematu *Panicz* i *Dziewczyna*, *Mickiewicza* i *Odyńca.* Exemplarze te, opatrzone są własnoręcznym podpisem Wacława *Hanki.*

Z Wieluńskiego, dnia 19go Stycznia 1861 r.— Numer 68 Tygodnika Illustrowanego obejmuje krótki opis miasta Wielunia z widokiem starożytnego ratusza. Dopóki w pamięci Czytelników pozostają niektóre przywiedzione tam daty odnoszące się do historji jednego z najstarożytniejszych grodów dawnej Ziemi Rudzkiej, pospieszamy za świeża z dodatkową wiadomością o Kościele i Klasztorze XX. *Augustjanów* w temże mieście, jako o budowlach bez zaprzeczenia nietylko odnoszących się do pierwszej chwili powstania Wielunia, ale nadto znacznie poprzedzających i niezawodnie powodujących założenie miasta. Ten sam Xiążę Władysław *Odonicz* zwany Plwaczem, który polując r. 1217 w kniei spostrzegł jelenia rogacza, za którym pospieszywszy w głąb puszczy, gdy jeleń zniknął z oczu jego, a na tem miejscu okazał się kielich w jasności na powietrzu, nad którym był Baranek a nad Barankiem Hostja; przejęty będąc tak cudownem widzeniem, zaraz uczynił ślub zbudowania w tem miejscu Klasztoru wraz z Kościołem pod tytułem Bożego Ciała, powierzając go obsłudze Zakonników Reguły Śgo Augustyna, którzy w tej puszczy żywot pustelniczy już wiedli. Długi czas biedni *Augustjanie* przetrwawszy bezbronni prześladowania i napady chciwych i złośliwych łupieżców, złożyli dowody odwagi Śgo posłannictwa, bo pomimo wyniszczenia całego Zgromadzenia w katastrofach krajowych, nieopuścili Kościoła w kniei, pozostali przy nim aż do czasu pogorzeli w roku 1355, w którym to roku Król *Kazimierz Wielki* całą puszczę wyrąbać kazał, miasto Wieluń zmurował, a w pośrodku wzniósł wspaniały Kościół i Klasztor dla XX. *Augustjanów* i funduszem Królewskim zaopatrzył. Odtąd XX. *Augustjanie*, podzielając już łącznie z miastem pomyślności i klęski w kolej czasu przechodzące, ulegli znów razem z miastem okropnemu ostatniemu pożarowi, jaki w dniu 18 Czerwca 1858 roku dotknął miasto Wieluń. Poprzedzające szczegóły jakie do uzupełnienia opisu Klasztoru XX. *Augustjanów* Wieluńskich, mogą być pożądane jako zbyt obszerne, znajdą wkrótce właściwsze pomieszczenie w Pamiętniku Religijno-Moralnym, niniejszą zaś korrespondencję zakończamy wiadomością: że troskliwem staraniem Przełożonego Klasztoru a szczególnie najczynniejszym udziałem Prowincjała Zakonu X. Rajmunda *Krajewskiego*, restauracja spalonego Kościoła postępuje pospiesznie, bo zewnątrz już prawie skończony, przyozdobiony na froncie dwoma wieżami pokrytemi blachą białą angielską, oczekuje jeszcze wewnętrznego tylko urządzenia.

W Brazylji zmarli w z. r., niejaki Gaetano *Aranzo-Fereira* w 126, a Marja Juaquina *de Coneciano* w 121 roku życia. Osób w wieku 104, 105 i 106, trafia się tam bardzo wiele. W Anglji umarł niejaki Daray *Lambam* w 112 roku, a w Nowym Washingtonie pewien Niemiec nazwiskiem Jan-Ludwik *Schänder* w 114 roku życia. Jan *Panies*, rolnik w Landore dożył 111, a Hiszpanka Juana *Core* 110 lat i 6 miesięcy.

C. C. *Shaw* i *Cooper* w Hanley (Stafford), wynaleźli lokomotywę poruszaną za pomocą ściśniętego powietrza i elektryczności. Powietrze, zelektryzowane przez to, iż się przepuszcza przez bardzo delikatne promienie wodne, wprawia się w styczność z aparatem elektro-magnetycznym. Przy wyjściu tego ściśniętego powietrza z rezerwoaru, działa ono na machinę, wywierającą przeciwne ciśnienie, przyczem explozja elektryczna nastąpić musi, co naturalnie elastyczność powietrza powiększa. Aparat jeszcze bardzo skomplikowany, wszakże jest nadzieja, że powoli ten motor elektryczny w niezbyt odległym czasie bardziej się upowszechni, i inne motory, kosztowniejsze dla opału jaki zużywają, zastąpi.

Będąc w tych dniach obecny wykonaniu przysięgi podług obrządku Mojżeszowego w Synagodze Pragskiej złożyłem rs. 3 na ręce P. Ar: *Tenenbaum*, As: Kah: przy Sądzie Pokoju Ogu i M. W. W. IV, z przeznaczeniem ta-kowych na rzecz Szpitala Starozak: w Warszawie.—S. (Powyższa kwota złożoną została w Red: *Kurjera*.)

Jutro, P. *Lotto* znany Artysta Skrzypek, opuszcza Warszawę udając się zagranicę. Celem tej podróży P. *Lotto* jest zwiedzenie Niemiec. Udaje on się na Kraków, gdzie za przybyciem swojem ma wystąpić tamże w koncercie.

PP. *Orłowski* i *Witkow*, otrzymali dziesięcio-letni przywilej na wynaleziony przez nich aparat mający służyć do mielenia słomy dla przygotowania z niej materjału do robienia papieru.

Opera Wielka w Paryżu przygotowuje wiele obiecującą nowość; *Halevy* ukończył i oddał Akademji Muzycznej pięcio-aktową operę p. n. *Vannina d'Ornano*. Przedmiotu do libreto dostarczyły autorowi, dzieje Italji; ma on być niezmiernie dramatyczny. Sławny kompozytor zapalił się doń i stworzył partycją, która jeżeli nie przewyższy, to dorówna *Żydówce* i *Królowej Cypru*. Tak przynajmniej niesie stu-gębna fama.

W tych dniach opuścił prassę nowy utwór muzyczny Pani Pauliny *Fechnerowej*, *śpiew*, z towarzyszeniem fortepjanu, p. n. *Róża*, ofiarowany W. Józefie *Leśkiewiczowej*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Rossyjski dziennik *Akcjonarjusz* donosi, iż kwestja przywozu herbaty kantońskiej jest blizką załatwienia, że pomimo najżwawszych zabiegów, prawdopodobnie można będzie ten produkt wprowadzać do kraju; lecz jakie będą warunki i ograniczenia, tego jeszcze nie wiadomo.

Panu *L.*— Życzenia jego co do sądu o utworach dramatycznych, przedstawimy gdzie należy, aby o ile tylko możność dozwoli, stało się zadość jego bardzo słusznemu żądaniu.

Topnienie śniegów wywrze zapewne swój wpływ i na urządzoną przez Wisłę drogę po lodzie, pomimo iż lód ten rzadkiej doszedł grubości.

Od wczoraj już z powodu kilkodniowego drobnego deszczyku, powozy i dorożki, zaczęły spychać z bruku Warszawskiego, a raczej ze śnieżonych pokładów, sanki które od Świąt BOŻEGO NARODZENIA obsługiwały Warszawę. Deszczyk ten przy zupełnej do tego odwilży wpłynął głównie na topnienie śniegów i popsucie się od razu sanny. Wszelkie zatem szlichtady, zawieszone zostały przez wczoraj, raz dla niepogody, a powtóre dla błota, które uprzedzając wiosnę, już zawitało do nas. Gdyby wtedy mróz raptownie ścisnął, narażeni zostalibyśmy na ogromną ślizgawicę. Dziś w nocy śnieg niecoznowu przyprószył, a rano chwycił przymrozek.

Na wczorajszem przedstawieniu wznowionej opery p. n. *Haydée*, Teatr Wielki był napełniony. Od lat wielu Publiczność nie słyszała tego pięknego dzieła, z tem większą przyjemnością i zadowoleniem podziwiała cu-

dny śpiew i znakomitą grę P. *Dobrskiego*, który rolę *Loredana*, oddał z całą potęgą swojego talentu. Panna *Dowiakowska* partję *Haydei*, odśpiewała bardzo pięknie i starannie; nic nie można zarzucić i Pannie *Chodowieckiej*. Pan *Troszel* z artystyczną dokładnością i talentem wykonał rolę Kapitana, a PP. *Ziołkowski* i *Szczepkowski* sumiennie wywiązali się z ról swoich. Opera pod kierunkiem Dyrektora *Moniuszki* wykonaną została z siłą i dokładnością. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Dowiakowska* i *Chodowiecka*, oraz PP: *Dobrski*, *Troszel*, *Szczepkowski* i *Ziołkowski*. — W Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Śluby Panieńskie*, Panie: *Kurcjusz*, *Ziemińska*, *Bakałowicz*, PP: *Chomanowski*, *Bodurkiewicz* i *Świeszewski*; po Kom: *Młynarz* i *Kominiarz*, Wszyscy.

Na wczorajszej czwartej maskaradzie nie widzieliśmy nic nowego, domina i domina; było tam jednak kilka masek usiłujących mieć jakiś charakter. Osób było 1,200.

Anglia. *Londyn*, *24 Stycz:*.— Dzienniki tutejsze zajmują się żywo sprawą Duńsko-Niemiecką, i umieszczają liczne artykuły nadsyłane im z Danji w tym przedmiocie.— Wszystkie oddziały ochotników, mają w tym tygodniu doręczyć Hr: *Grey*, występującemu z ministerstwa wojny, adres dziękczynny za poparcie, jakiego w każdym czasie i pod każdym względem od niego doznawały.— W tych dniach w Liwerpool kilka okrętów Amerykańskich, zapisało się do marynarki handlowej Angielskiej, aby mogły bez obawy sekwestru powieść do Karoliny południowej ładunki soli i bawełny.— Pruski Jenerał *v. Bonin*, miał dziś posłuchanie u Królowej.— (St: Anz:).

Francja. *Paryż*, *23go Stycz:*. — Senat rozpoczął wczoraj swe posiedzenia w pałacu Luxemburgskim. Obecnymi byli: Xiążę *Napoleon*, Prezes Rady Stanu *Baroche*, Ministrowie bez wydziałów *Magne* i *Billault*, oraz PP. *Parieu* i *Boinvilliers*, z Rady Stanu. Vice-Admirał *Rigault de Genouilly* i Hr: *Lesseps*, zostali wprowadzeni jako nowi Członkowie, i złożyli przysięgę. Następnie odczytano odezwę Xcia Ludwika-Lucjana *Bonaparte*, który kilka swych dzieł poświęcił Senatowi. Potem prezydujący odczytał projekt *senatus-consulta*, dotyczący ogłaszania protokółów rozpraw Senatu i Ciała Prawodawczego. Posiedzenie na tem zakończono, po wyznaczeniu Komissji z 10u Członków dla roztrząśnienia projektu, Komissja ta obrała swym Prezesem Pana *Troplong*. W przyszłą Sobotę mają się rozpocząć ogólne rozprawy. — Oddzielna Komissja, do której składu należy P. *la Guerroniere*, wypracowywa regulamin względem ogłaszania rozpraw lub przez gazety.— *Journal des Debats*, wynurza życzenie, aby postanowienie Senatu w ten sposób uchwalone było, iżby dozwalało dziennikom redagować sprawozdania Parlamentarne podług własnego uznania, trzymając się tylko dla dokładności textu *Monitora*.— Xżna *Matylda*, dawała zeszłej Soboty bal kostjumowy dla Cesarzewicza. Wszystkie dzieci znajdowały się w kostjumach. Zabawa trwała od 5 do 10ej.— *Memorial de la Loire* donosi, iż Rząd zamierza zaopatrzyć całą armję francuzką w rewolwery 6-rurne, — Baron *Winspeare*, przybyły z Gaety do Paryża, przyjmowany był dziś przez Ministra spraw zagr: Pana *Thouvenel*. — Proces rodziny *Patterson*, został odroczony.— *N. Pr: Ztg* zapewnia, że istnieje projekt oddania Papieżowi, jako Władcy świeckiemu, wyspy Majorki, i że dla negocjowania w tym przedmiocie, wysłano do Madrytu pewną osobę, która grała wielką rolę w kwestji wcielenia Nicei. Osoba ta, ma podobno do rozporządzenia znaczne summy pieniężne. — W Paryżu krążyły pogłoski, że P. *Clercq*, zajęty w Berlinie obecnie układami o zawarcie traktatu handlowego, pisał do Paryża, iż został wprawdzie dobrze przyjęty, ale dążności Niemiec nie zdają się sprzyjać pomyślnemu doprowadzeniu do skutku jego pokojowej missji.— Werbunki do wojska Papiezkiego we Francji nie ustają. Krąży wiadomość nawet, że kilku Francuzów zamierza się udać do Messyny, i wziąść udział w obronie tej twierdzy. — Pogłoski o blizkiem przybyciu do Paryża Nuncjusza Mgr *Sacconi*, ucichły. Zdaje się, że stosunki między Rządem Francuzkim a Stolicą Apostolską, są ciągle dość zimne, a oziębią się jeszcze bardziej, jeśli sprawdzi się pogłoska, że wkrótce ma wyjść broszura, napisana z wyższego natchnienia, a rozwijająca projekt przeniesienia siedliska Papiezkiego do Jerozolimy.— Xżę *Napoleon*, czyni przygotowania do podróży do Turynu.— P. *Cobden* powrócił z Algieru do Paryża, wyjeżdża on do Londynu, gdzie go czeka świetna demonstracja publiczna w d. 26 b. m. — Wkrótce ma tu wyjść nowa broszura polityczna P. *Debraux*, znanego Obrońcy Austrji. Ma on w niej traktować nietylko kwestję sprzedaży Wenecji, ale i inne, dotyczące wielkości i bezpieczeństwa dynastji Habsburgskiej.— P. *Ingres*, znany malarz, zachorował niebezpiecznie. Liczy on 80 lat wieku. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *25go Stycznia*. — Poczta chińska z Tientsin z dnia 30go Listopada nadeszła, zawiadamia, że tam ze strony Anglji pozostawione będą trzy pułki, pociągi wojskowe i dwie baterje artylerji. Rząd Chiński zapłacił już pierwszą ratę wynagrodzenia. Lord *Elgin* i Sir *Hope Grand* wyjechali do Japonji.— Powstańcy w Chinach stają się coraz silniejsi i zajmują coraz więcej kraju.— *Biuro Reutera* donosi z Hannoweru o usunięciu ostatnich trudności, jakie stały na przeszkodzie zniesieniu ceł na Stade. Oczekiwane jest tylko dopełnienie niektórych formalności, oraz odezwa Belgji ceł tych dotycząca.

Wiedeń, *26 Stycz:*.— *Wiener Ztg* donosi, że postanowieniem Cesarskim z d. 24 b. m., Król *Franciszek II*, oraz bracia jego, Xiążęta: *Trani*, *Caserta* i *Trapani*, zostali mianowani Kawalerami Orderu *Marji-Teressy*.

Tryest, *25 Stycznia*.— Nadeszła tu z Szanghai z d. 6 Grud: poczta, zawiera pomyślne z północy Chin wiadomości. Lord *Elgin* i Baron *Gros* przybyli do Szanghai. Z Japonji dochodzi wiadomość, że układy Posła Pruskiego w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego, nie wiele postąpiły. Korrespondencje z Kantonu są datowane 13go Grudnia. Krajowcy nie wiele ufają w pokój. Kanton zapłacił nałożoną nań kontrybucję wojenną.

Kopenhaga, *25go Stycznia*. — Jenerał *Walderzee* przybył tu wczoraj z Berlina, a jutro wyjeżdża do Sztokholmu. Niemiał on żadnej missji do tutejszego dworu. Poseł pruski, *von Balon*, uwiadomił Króla na urzędowem posłuchaniu o skonie *Fryderyka Wilhelma IVgo* i o wstąpieniu na tron Króla *Wilhelma*.— *Berlingsche*

Ztg donosi, że ministerstwo skarbu dozwoliło ministerstwom wojny i marynarki wydatkować już w r. b. fundusze, udzielone na przyszły rok finansowy.

Paryż, *24 Stycz:*. — Mocarstwa popierają podobno Danję, żądając załatwienia sprawy Xięztw za pośrednictwem Kongresu. — Listy z Bejrutu donoszą o nowych rzeziach Chrześcjan przez muzułmanów. — Piemontczycy zajęli Ascoli, i odnieśli liczne korzyści nad powstańcami.

Paryż, *25go Stycznia.* — Z Gaety nadeszła tu wiadomość, że Neapolitańscy Oficerowie marynarki, którzy odmówili pełnienia służby w twierdzy, stawieni zostali przed sąd wojenny.— Pod Gaetą znajdują się tylko dwa okręty Neapolitańskie.— *Patrie* dzisiejsza zaprzecza pogłosce, jakoby Francuzi mieli Rzym opuścić. — Z Konstantynopola pod d. 24tym b. m. donoszą, że Komissja w Bejrucie, skassowała wyroki wydane przez *Fuad* Paszę i porozumiewa się w tym względzie z Portą.— *Vely* Pasza, został mianowany Posłem w Paryżu.

Madryt, *23 Stycz:*. — *Epoca* donosi, że eskadrylla hiszpańska pozostanie przy brzegach neapolitańskich.— Kortezy zatwierdziły wczoraj prawo o awansach wojskowych, udzieliły Rządowi 16 miljo: realów na naprawy szkód zrządzonych wylewami, i upoważniły Ministrów do zaliczeń na drogi żelazne. — Królowa z własnej szkatuły ofiarowała miljon fr: na poszkodowanych wylewami.— Ceremonja ucałowania ręki Królewskiej, była nader świetną.— Prezesi obu Izb winszowali Królowej, z powodu pokoju i pomyślności kraju.

Neapol, *23 Stycz:*.— Wojska zostały wysłane do Abruzzów i Kalabrji, a ludność tameczna wita z radością żołnierzy Piemonckich. — Ogień z twierdzy Gaety słabnie.— *Gazeta urzędowa* ogłosiła deklarację blokady. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W Namurs zaszła niedawno scena godna czasów *Alberta* Wielkiego. Stara kucharka inżynjera *Baly*, wysłana z domu po gazety, napadniętą została przez tłuszczę, w znacznej części nawet dobrze po mieszczańsku ubraną, z wrzaskiem: „Czarownica! czarownica! zabić ją! Wślad za złorzeczeniami posypały się na biedną staruszkę pociski. Ledwo policja wyrwała z rąk gawiedzi smutną ofiarę przesądu, która na pół żywa z przestrachu powróciła do domu.— W Paryżu zamierzają zbudować wspaniały meczet i hotel turecki, czyli tak zwany karawan-seraj, a następnie szkołę dla dzieci muzułmańskich. Nabożeństwo to do Proroka muzułmańskiego, ma pochodzić z natchnienia kredką robionych wywodów, że się tym sposobem zwabi Turków do odwiedzania Paryża. — Ktoś opowiadał w dobrej wierze, że jeden z Artystów ma zamiar wkrótce w odbiciu litograficznem przedstawić obraz: *Kaima zabijającego swego brata Abla*. Scena ta ma być najwierniejszym obrazem, gdyż z *ówczesnej fotografji* zostanie wzięta. (Autentyczne).

Dziś rano zimna stopni 8 Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 0. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mąż i Żona*. — *Pafnucy i Narcyz*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Hajdee* (wznowiona Opera).

Dziś w Sali Towarzystwa Dobroczynności, Optyczne przedstawienie i Fizjoskop. — Jutro, **Widowiska** nie będzie, dopiero we **Środę**. Ceny zniżone. Początek o godz: 5ej.—**D. Zonner**.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 16 (28) Stycznia 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.